

Ruda Śląska bije na alarm w sprawie szpitali

– Wdrożenie tak rewolucyjnych zmian osłabi i tak już nadwątloną rolę samorządów w Polsce, a także obniży jakość usług medycznych świadczonych na rzecz społeczności lokalnej. Będzie to kolejny „gwóźdź do trumny” samorządności w Polsce – tak prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic ocenia rządowy pomysł restrukturyzacji szpitali. Najprawdopodobniej miałyby ona nastąpić poprzez ich centralizację i zmianę struktury właścicielskiej. W ten sposób rudzki samorząd mógłby utracić spółkę wartą ponad 64 mln zł. W tej sprawie rudzcy samorządowcy wysłali pismo do parlamentarzystów, w tym także do premiera Mateusza Morawieckiego.

– Zgadzam się z przekonaniem, że system ochrony zdrowia w Polsce wymaga naglącej i zdecydowanej zmiany. Co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości. Istota problemu nie tkwi jednak w strukturze własnościowej, ale w braku odpowiednich środków na finansowanie służby zdrowia. Niedobory w tym zakresie starają się na bieżąco rekompensować samorządy, które przeznaczają pokaźną część swoich budżetów i majątku na dokapitalizowanie szpitali powiatowych – zauważa prezydent Dziedzic.

Obawy władz Rudy Śląskiej zrodziły się przede wszystkim w kontekście utworzenia przez Ministra Zdrowia zespołu, który ma przygotować projekt ustawy, obejmującej swym zakresem m.in. restrukturyzację szpitali (w tym ich zobowiązań), przekształcenia właścicielskie, konsolidację sektora szpitalnictwa, czy też przeprofilowanie szpitali oraz zmianę struktury świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych przez szpitale. – W tej sprawie bezpośredni udział powiatów oraz należących do nich lecznic, które bez wątpienia bezpośrednio odczują skutki prawne i ekonomiczne planowanych działań restrukturyzacyjnych, został całkowicie pominięty. Świadczy

o tym dobitnie fakt, że w skład powołanego przez Ministra Zdrowia nie został powołany żaden przedstawiciel korporacji samorządowych czy też organizacji zrzeszających szpitale – alarmuje wiceprezydent Rudy Śląskiej Krzysztof Mejer. – Ubolewam, że przy podejmowaniu strategicznych dla samorządów i mieszkańców decyzji nie bierze się pod uwagę głosu najbardziej zainteresowanych stron, a o tak kluczowych dla nas działaniach dowiadujemy się z mediów – dodaje.

W tym poglądzie władze Rudy Śląskiej nie są odosobnione. W podobnym tonie wypowiedział się również Zarząd Związku Powiatów Polskich, który w stanowisku z dnia 14 stycznia 2021 roku podkreślił, że „przygotowanie jakiegokolwiek dużej reformy systemowej nie może odbywać się z pominięciem przedstawicieli samorządów powiatowych oraz samych podmiotów leczniczych.

Tymczasem w składzie Zespołu znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia oraz Narodowego Funduszu Zdrowia. Brakuje w nim ludzi mających praktyczne doświadczenie w zarządzaniu podmiotami leczniczymi i znających realia funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, z innej strony niż perspektywa regulatora i płatnika”.

Szpital Miejski w Rudzie Śląskiej działający w formie spółki z o.o. został utworzony w 2009 roku na bazie działającego w mieście samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Od tego czasu Miasto Ruda Śląska poniosło wielomilionowe wydatki na dostosowanie infrastruktury do wymogów zmieniającego się prawa, poniosło koszty związane ze spłatą zobowiązań zlikwidowanego spoz-u (15 mln zł), a także nakłady na systematyczne doposażanie nowej jednostki w sprzęt i aparaturę medyczną. – Kwota wynikająca z tego tytułu opiewa na ponad 48 mln zł. Z kolei majątek rudzkiego szpitala warty jest ponad 64 mln zł. Niepokojące jest to, że na tym etapie nie wiadomo, w jaki sposób miałby on zostać przejęty – czy za odszkodowaniem czy poprzez wyłączenie – zaznacza prezydent Grażyna Dziedzic.

– Sprawne zarządzanie i możliwość reagowania na zmieniające

się potrzeby wspólnoty samorządowej w zakresie dostępności do określonych świadczeń zdrowotnych zaowocowały m.in. utworzeniem w naszym szpitalu w ostatnich latach specjalistycznych oddziałów udzielających świadczeń w zakresie rehabilitacji, opieki paliatywnej czy zakładu opiekuńczo-leczniczego – mówi prezes rudzkiej lecznicy dr Katarzyna Adamek. Warto też dodać, że w okresie braku finansowania Oddziału Okulistyki ze środków NFZ jego działalność była współfinansowana z budżetu miasta w zakresie zabiegów usuwania zaćmy w kwocie ponad 300 tys. zł.

– Obecny stan prawny, w którym funkcjonują szpitale powiatowe, jak również struktura właścicielska, pozwalają na skuteczne reagowanie na potrzeby zdrowotne społeczności naszego miasta nie tylko poprzez sprawną organizację pracy, ale także poprzez realizację nowych niezbędnych usług medycznych – uważa dr Adamek.

W piśmie do parlamentarzystów władze Rudy Śląskiej podkreśliły, że centralizacja podmiotów leczniczych może przyczynić się do znacznego pogorszenia dostępności do świadczeń medycznych i dalszego pogłębienia problemów finansowych placówek ochrony zdrowia. W liście zaapelowano też o podjęcie zdecydowanych kroków w tym temacie: „Działając w oparciu o zapisy Konstytucji RP gwarantujące jednostkom samorządu terytorialnego ochronę prawa własności i innych praw majątkowych, a także uczestnictwo w sprawowaniu władzy publicznej i wykonywaniu zadań własnych gminy w zakresie zaspokajania zbiorowych potrzeb mieszkańców w sprawach ochrony zdrowia, prosimy o podjęcie pilnych działań zmierzających do obrony uprawnień i kompetencji samorządów, które reprezentują interesy lokalnej społeczności”.

Źródło: UM Ruda Śląska